

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Tarnowskiej pt.  
*Prawnokarne i polityczno-kryminalne aspekty przestępstwa niealimentacji,*  
Wrocław 2021, ss. 770**

Typ przestępstwa niealimentacji będący przedmiotem dysertacji mgr Katarzyny Tarnowskiej jest najczęściej popełnianym przestępstwem z grupy przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. Z powodu uchylania się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego przez osoby do tego zobowiązane setki tysięcy dzieci nie ma zabezpieczonego należnego im standardu życia, a część z nich musi być na bieżąco finansowana ze środków publicznych zgromadzonych w Funduszu Alimentacyjnym. Liczba prawomocnie skazanych za ten typ przestępstwa w 2018 r. wynosiła aż 42 220 osób, co stanowi 15,3 % wszystkich prawomocnie skazanych za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego. Zaznaczyć należy, że w latach wcześniejszych liczba prawomocnych skazań za niealimentację była kilkakrotnie mniejsza. Ten gwałtowny wzrost skazań odnotowano w 2018 r. i niewątpliwie ma on związek z nowelizacją typu przestępstwa niealimentacji, przeprowadzoną ustawą z dnia 23 marca 2017 r., która rozszerzyła zakres kryminalizacji umyślnego niewywiązywania się z realizacji obowiązku alimentacyjnego, uznając za przestępstwo niealimentacji w typie podstawowym takie uchylanie się, które powoduje powstanie zaległości w łącznej wysokości równowartości co najmniej 3 świadczeń okresowych albo gdy opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące. Dotychczasowy zespół znamion typu przestępstwa niealimentacji stanowi jego odmianę kwalifikowaną z uwagi na narażenie osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Temat badawczy podjęty w recenzowanej rozprawie uznać należy za doniosły społecznie i bardzo aktualny. Doktorantka zrealizowała go ambitnie, zarówno od strony dogmatycznoprawnej, jak i polityczno-kryminalnej. Wykorzystała przy tym odpowiednie metody badawcze: historyczno-prawną, dogmatyczno-prawną, prawnoporównawczą w obszarze wewnątrzsystemowym oraz metodę analizy statystycznej do badań praktyki orzeczniczej sądów w zakresie typu przestępstwa niealimentacji w okresie osiemnastu lat tj. od 2000 r. do 2018 r.



Praca doktorska mgr Katarzyny Tarnowskiej składa się z Wprowadzenia, Wstępu, 10 rozdziałów, przy czym rozdział X to Zakończenie oraz Bibliografii. Struktura pracy jest poprawna i skomponowana w sposób logiczny, Każdy rozdział zawiera krótkie podsumowanie, a w Zakończeniu zostały zawarte najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań oraz postulaty *de lege ferenda*.

We *Wstępie* Doktorantka sformułowała cele badawcze. Jako główny cel badawczy uczyniła analizę i ocenę kształtu normatywnego typu przestępstwa niealimentacji z uwzględnieniem jego zmian i przydatności do realizacji nakreślonych założeń polityczno-kryminalnych, w tym w szczególności niezbędności dla ochrony interesów osób uprawnionych i przydatności do wypełniania roli w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej (s. 19-20). Nakreśliła także dwa cele szczegółowe związane z reformą prawa karnego z 2015 r. i jej skuteczności w zakresie oczekiwanej zmiany struktury orzekanych kar i innych środków prawno-karnych oraz z nowelizacją art. 209 k.k. z 2017 r. i jej skutecznością w kwestii mobilizacji sprawców przestępstwa niealimentacji do wywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego i odciążenia państwa od konieczności wypełniania funkcji wspierania finansowego osób nie otrzymujących środków finansowych na utrzymanie od osób do tego zobowiązanych (s. 20-21). Tak sformułowane cele i dążenie do ich realizacji uczyniło pracę Doktorantki oryginalną i ciekawą.

Rozdział I pracy pt. *Obowiązek alimentacyjny w świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* stanowi swoiste wprowadzenie do późniejszego omówienia ustawowych znamion typu przestępstwa niealimentacji, zwłaszcza w zakresie jego podmiotu i przedmiotu.

Doktorantka charakteryzuje tu pojęcie alimentów i obowiązku alimentacyjnego (s. 31-32) oraz świadczenia alimentacyjnego (s. 39-40); wskazuje, że aby obowiązek alimentacyjny mógł korzystać z ochrony prawno-karnej to musi być on wyraźnie określony co do wysokości w formie pieniężnej (s. 38); że niedostarczanie środków wychowania nie może być rozważane jako przestępstwo (s. 45). Wskazuje też, że obowiązek alimentacyjny ojczyma lub macochy wchodzi w grę wtedy, gdy odpowiada to zasadom współżycia społecznego (s. 76). Istotne jest także ustalenie, że zobowiązani do alimentowania w dalszej kolejności – co do zasady – nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej, gdyż oni przejmują „cudzy dług” (s. 84), wyjątkowo mogą odpowiadać karne, gdy po ich stronie powstanie wymagalny tytuł prawny z uwagi na to, że zobowiązanemu w pierwszej kolejności nie można przypisać odpowiedzialności a oni pomimo ciężącego na nich zobowiązania – uchylają się od jego wykonywania (s. 86).



Rozdział II rozprawy pt. *Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów z punktu widzenia kryminalizacji uchylania się od obowiązku alimentacyjnego* zawiera omówienie aktualnego stanu prawnego w tym względzie i przewidzianych w niej oraz stosowanych środków przymuszania zobowiązanych do płacenia alimentów do wywiązywania się z nałożonego obowiązku (s. 95-96). Okazuje się, że spośród tych wszystkich sposobów najlepsze efekty przynosi już samo zagrożenie wpisaniem dłużników alimentacyjnych do rejestru dłużów prowadzonych przez biura informacji gospodarczej (40% wezwanych reguluje swoje zobowiązania) a także wpisanie dłużników do rejestru dłużów (dalsze 38% dłużników reguluje swój dług - s. 116). Jednak ogólnie mała skuteczność egzekucji świadczeń alimentacyjnych od zobowiązanych w trybie cywilnym i administracyjnym sprawia, że prawu karnemu obok celu represyjnego wyznacza się cel egzekucyjny, co zaznacza się wyraźnie w znowelizowanym art. 209 § 4 i §5 k.k. (s. 90). Według oceny Doktorantki obecny stan prawny wymaga zmian, gdyż nie zapewnia i nie może zapewnić wyższej skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych (s. 119).

Rozdział III rozprawy pt. *Przestępstwo niealimentacji w poprzednim stanie prawnym* przedstawia krótko ujęcie tego typu przestępstwa w ustawodawstwach państw zaborczych obowiązujących na ziemiach polskich, a następnie już znacznie szerzej w k.k. z 1932 r., w k.k. z 1969 r. i w pierwotnej wersji k.k. z 1997 r. z uwypukleniem wprowadzonych zmian takich jak m.in. rezygnacja ze znamienia złośliwości na rzecz uporczywości a następnie na rzecz kryterium o charakterze zobiektywizowanym, jakim jest uchylanie się od płacenia co najmniej równowartości 3 świadczeń okresowych a przy świadczeniu innym niż okresowe zaleganie z jego regulowaniem przez co najmniej 3 miesiące (s. 120-163). W rozdziale tym szczególnie ważne są rozważania i konkluzje dotyczące pojęcia podstawowych potrzeb życiowych, które były znamieniem typu przestępstwa niealimentacji przed jego nowelizacją z 2017 r., a obecnie są znamieniem odmiany kwalifikowanej tego typu przestępstwa, ujętej w art. 209 §1a k.k. (s. 163- 165). Typ podstawowy przestępstwa niealimentacji, ujęty w art. 209§1 k.k. jest obecnie przestępstwem formalnym. Narażenie osoby uprawnionej do alimentacji na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych to skutek wymagany dla surowszej kwalifikacji prawnej uchylania się od alimentacji z §1a. Porównując skutkową konstrukcję typu przestępstwa niealimentacji z k.k. z 1932 r. i z k.k. z 1969 r. oraz z k.k. z 1997 r. Doktorantka dochodzi do zaskakującej konkluzji, że „wówczas wymagane było dokonanie, a nie tylko usiłowanie, to art. 186 k.k. z 1969 r. (odpowiednio 209 §1a k.k.) rozszerzał karalność, mówiąc o usiłowaniu, nie o dokonaniu.” (s. 168). Najwyraźniej Doktorantka myli konstrukcję



przestępstw skutkowych polegających na naruszeniu dobra i konstrukcję przestępstw skutkowych polegających na narażenia dobra na niebezpieczeństwo z formami stadialnymi przestępstw, które występują na gruncie wszystkich przestępstw umyślnych, zarówno tych z naruszenia dobra, jak i z narażenia dobra na określone niebezpieczeństwo. Trafnie Doktorantka zauważa, że we wszystkich trzech kodeksach karnych penalizowane zachowanie polegało na uchylaniu się sprawcy od wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, wskazując że o uchylaniu można mówić wtedy gdy sprawca nie wypełniał ciężącego na nim obowiązku mimo, że miał obiektywną możliwość dostarczenia uprawnionemu środków utrzymania (s. 170-171). Trudno się jednak zgodzić z podzielanym przez nią poglądem, że „niezbędne było dodatkowo wykazanie, że nie łoży on na utrzymanie uprawnionego ze złej woli”, mając negatywny stosunek psychiczny do ciężącego obowiązku - co uważa za niezbędne również na gruncie obowiązującego stanu prawnego (s. 171-172), podczas gdy zarówno k.k. z 1969 r. jak i k.k. z 1997 r. wymagał/wymaga jedynie umyślności a nie złej woli. Uchyłać się od płacenia alimentów można także mając pozytywny stosunek do tego obowiązku w subiektywnym przekonaniu, że aktualna sytuacja finansowa nie pozwala na jego wypełnianie. Dla bytu przestępstwa niealimentacji wcale nie jest niezbędna zła wola sprawcy, a sam fakt zamierzonego niewykonywania obowiązku alimentacyjnego, mimo obiektywnego istnienia takiej możliwości.

Rozdział IV pracy zatytułowany *Przestępstwo niealimentacji - aktualny stan prawny po nowelizacji Kodeksu karnego z 23 marca 2017 r.* zawiera dywagacje dotyczące indywidualnego przedmiotu ochrony, szczegółową analizę ustawowych znamion typu podstawowego i kwalifikowanego tego typu przestępstwa w jego aktualnym kształcie oraz rozważania dotyczące zagrożeń karnych wraz z warunkami stosowania wobec sprawców niealimentacji nowowprowadzonych rozwiązań w postaci klauzuli niepodlegania karze, jak również instytucji odstąpienia od wymierzenia kary. Z uwagi na rozszerzenie zakresu kryminalizacji zjawiska uchylania się od alimentacji oraz rozwarstwienia tego czynu na typ podstawowy przestępstwa i jego odmianę kwalifikowaną Doktorantka uwzględniła w tym rozdziale także problematykę intertemporalną. W rozdziale tym Doktorantka formułuje szereg też trafnych ale również takie które budzą poważne wątpliwości co do ich zasadności czy poprawności. Na wstępie Doktorantka przytacza aktualne brzmienie art. 209 k.k. oraz cele przyświecające dokonanej w 2017 r. nowelizacji dotyczącej typu przestępstwa niealimentacji (s. 173-176). Na s. 186-187 trafnie zauważa, że choć pojęcie obowiązku alimentacyjnego w świetle k.r.o. jest szerokie to jednak obowiązek alimentacyjny, którego nierealizowanie



stanowi przestępstwo „odnosi się wyłącznie do środków utrzymania, gdyż jedynie one mogą być skonkretyzowane co do wysokości” - a tego wymaga przepis art. 209 k.k. W rozważaniach dotyczących uchylania się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego Doktorantka bezpodstawnie twierdzi, że dla przypisania tego typu zachowania, a tym samym przestępstwa niealimentacji sąd ma obowiązek ustalić złą wolę sprawcy i kwestionuje zgłaszaną potrzebę redefinicji dotychczasowego rozumienia pojęcia uchylania się upowszechnioną przez Wytyczne SN z 1976 r. i dominującą przez długi czas także w doktrynie prawa karnego (s. 192-193). W tym miejscu muszę wytknąć Doktorantce błędne zrozumienie mojego poglądu w tej kwestii, gdy piszę w swojej monografii pt. Ochrona dziecka w polskim prawie karnym, Toruń 1999 na s. 143 „iż kojarzenie znamienia czasownikowego uchyla się ze złą wolą sprawcy nie jest słuszne i stanowi przykład bezpodstawnej wykładni ścieśniającej. Zwrot uchyla się wskazuje jedynie na świadome niealimentowanie osób uprawnionych, mimo obiektywnej możliwości wywiązania się z tego obowiązku”, który Doktorantka przedstawiła w swej pracy jako „pogląd zakładający, że usprawiedliwieniem zachowania sprawcy są nie tylko okoliczności obiektywne, od niego niezależne ale też takie, które wynikają z jego niefrasobliwości lub błędnego przekonania o braku możliwości spełnienia świadczenia.” (s.195). Zauważyć też należy, że Doktorantka w swoich wywodach błędnie utożsamia „złą wolę” z „ignorowaniem” obowiązku alimentacji (s. 197). Doniosłe z punktu widzenia jurysdykcji krajowej polskiej w sprawach o przestępstwo niealimentacji są rozważania Doktorantki związane z miejscem popełnienia tego przestępstwa. Trafnie zauważa, że w przypadku popełnienia przestępstwa niealimentacji w typie podstawowym, które jest przestępstwem formalnym, dla pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej, gdy dopuszcza się zaniechania płacenia alimentów za granicą to wymagane jest spełnienie warunku podwójnej karalności tzn. aby czyn tego typu był przestępstwem również w miejscu jego popełnienia (s. 198). Spełnienie tego warunku nie jest wymagane w razie popełnienia przestępstwa niealimentacji w odmianie kwalifikowanej jeśli skutek w postaci narażenia uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych miał miejsce w Polsce (s. 199). Trudno natomiast zgodzić się ze stanowiskiem Doktorantki, jakoby warunek podwójnej karalności nie miał zastosowania jeśli czyn popełniony za granicą przez cudzoziemca był skierowany przeciwko interesom obywatela polskiego (s. 200). Wypowiadając się w kwestii charakteru prawnego typu przestępstwa niealimentacji, stanowisko Doktorantki nie jest do końca jasne. Raz Doktorantka trafnie zauważa, że jest to przestępstwo wieloczynowe (s. 201), dalej przytacza jako uprawniony pogląd SA w Lublinie, że przestępne zachowania są popełniane w ramach konstrukcji czynu ciągłego (s. 201) - z czym



nie sposób się zgodzić, a w podsumowaniu stwierdza, „że jest ono przestępstwem trwałym, wieloczynowym” – bez bliższego wyjaśnienia tego stwierdzenia (s.203). Istotne i pogłębione są rozważania Doktorantki dotyczące źródeł obowiązku alimentacyjnego, które zostały wskazane w ustawowym opisie czynu z art. 209 k.k. po jego nowelizacji z 2017 r. Jak trafnie zauważa spośród źródeł obowiązku alimentacyjnego została wyeliminowana ustawa, co spowodowało dekryminalizację pewnej części zachowań polegających na uchylaniu się od alimentowania osób do tego uprawnionych, jeśli obowiązek ten nie został potwierdzony i określony co do wysokości orzeczeniem sądu lub umową (s. 208-209). Krytykując to rozwiązanie Doktorantka wskazuje, że wymóg określenia wysokości świadczenia bardzo opóźnia realizację ochrony karnej (s. 221) nie bierze jednak pod uwagę faktu, że w poprzednim stanie prawnym w praktyce też wymagano orzeczenia sądu precyzującego świadczenie. Co do ugody zawartej przed sądem lub innym organem, Doktorantka zasadnie wskazuje, że tym innym organem może być np. notariusz, natomiast mediator nie jest organem i ugoda zawarta z jego udziałem może być jedynie potraktowana jako umowa cywilnoprawna, jednak ona nie jest tytułem egzekucyjnym dopóki nie zatwierdzi jej sąd. Wskazuje też, że tzw. inne umowy, o których mowa w art. 209 k.k. nie tyle są źródłem obowiązku alimentacyjnego, a co najwyżej informują o wysokości świadczenia osoby zobowiązanej do alimentacji (s. 217). Doktorantka, konkluduje więc, że w zakresie dodanych, nowych źródeł obowiązków, wskazanych w art. 209 k.k. mamy do czynienia z normą pustą (s. 218). Trudno zgodzić się z twierdzeniem Doktorantki, że wykładnia językowa nakazuje przyjąć, że warunkiem karalności uchylania się od alimentacji z art. 209 k.k. jest określenie wysokości obowiązku alimentacyjnego w akcie stanowiącym jego źródło (s. 222). Z treści art. 209 k.k. nic takiego nie wynika. Zauważyć jednocześnie należy, że są to dwie odrębne kwestie, gdyż źródłem obowiązku alimentacyjnego jest co do zasady ustawa, a orzeczenie sądu, ugoda, czy inna umowa ma jedynie charakter deklaratoryjny i precyzujący wysokość świadczeń alimentacyjnych. Z punktu widzenia odmiany kwalifikowanej przestępstwa niealimentacji ważne są rozważania Doktorantki w przedmiocie skutku jakim jest narażenie uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, o jakim mowa w art. 209 §1a k.k. Jak trafnie wskazuje – powołując się na wytyczne SN z 1976 r.- rozumienie pojęcia podstawowych potrzeb życiowych zmienia się w czasie, ale wciąż są one rozumiane tak samo szeroko łącznie z potrzebami wyższego rzędu, jak to było dotąd, po czym wyszczególnia przykładowo takie potrzeby, co ma istotne praktyczne znaczenie (s. 227-228). Trafnie podnosi też, że – tak jak uważano dotąd – zaspokojenie potrzeb życiowych przez inne osoby nie dezaktualizuje realizacji znamienia narażenia z art. 209 §1a k.k. Z punktu widzenia możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby



zobowiązanej do alimentacji bardzo ważne są sytuacje, które będą uchylały przestępność czynu, z racji obiektywnej niemożności wypełnienia nałożonego obowiązku – wyszczególnia je Doktorantka na s. 232 -233 rozprawy. Dywagując w przedmiocie strony podmiotowej przestępstwa niealimentacji, Doktorantka wciąż podkreśla wymóg złej woli (s. 242), którego nie formułuje ustawodawca. Co do dalszych wywodów trzeba się zgodzić z Doktorantką i innymi przedstawicielami doktryny prawa karnego, że typ podstawowy przestępstwa niealimentacji można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym (s. 245). W kwestii strony podmiotowej odmiany kwalifikowanej tego typu przestępstwa Doktorantka ma dość zaskakujący dylemat, czy skutek w postaci narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych musi być objęty umyślnością, czy może wystarczy nieumyślność (s. 245), jakby nie pamiętała o zasadzie z art. 8 k.k., że występki można popełnić nieumyślnie gdy ustawa tak stanowi. Skoro występki niealimentacji jest przestępstwem umyślnym to także wywołanie skutku musi być objęte umyślnością. Tu nie ma pola do zastanawiania się i żadnej swobody interpretacji. W prowadzonych rozważaniach na temat strony podmiotowej przestępstw kierunkowych Doktorantka używa dość dziwnego określenia, że są to przestępstwa „sensu stricto umyślne” (s. 246), choć następnie prawidłowo stwierdza, że przestępstwo uchylania się od wypełniania obowiązku alimentacyjnego nie jest typem przestępstwa kierunkowego i że można się go dopuścić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym (s. 248). Szkoda tylko, że wcześniej prowadzone wywody wcale nie zmierzały do tej trafnej konkluzji (zob. s. 247 i 192). Zwrócić też należy uwagę na dwa błędy popełnione przez Doktorantkę przy rozważaniach dotyczących skutkowego przestępstwa niealimentacji z art. 209 § 1a k.k. Doktorantka określa skutek mianem następstwa, która to nazwa jest zastrzeżona w prawie karnym dla tzw. dalszego skutku charakterystycznego dla przestępstw kwalifikowanych przez „następstwa”, a nie dla klasycznych skutkowych (materialnych). Drugi błąd dotyczy powołania art. 300 k.k. jako tego który dotyczy możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w razie powrotu z dezercji, zamiast art. 340 k.k. Trudno podzielić kategoryczny pogląd wyrażony przez Doktorantkę na s. 252-253, że uregulowanie należności przez osobę zobowiązaną do alimentacji i związaną z tym konsekwencją w postaci nie podlegania karze błędnie traktuje się jako czynny żal tzw. podokonaniowy. Doktorantka bowiem uważa, że czynny żal związany jest ściśle z formami stadialnymi (art. 15 i 17 k.k.) i ma na celu doprowadzenie do dobrowolnego zatrzymania się sprawcy w pochodzie przestępstwa lub zapobieżenie wystąpieniu przestępnego skutku. Nie bierze bowiem pod uwagę, że można dopuszczać i określać jako czynny żal także zachowania podejmowane już po dokonaniu przestępstwa, zmierzające do naprawienia wyrządzonej szkody, czyli



„zniweczenia” ujemnych skutków popełnionego czynu. Nieprawdziwe jest stwierdzenie Doktorantki, że nie ma w polskim systemie prawnym drugiego takiego przypadku, który by pozwalał sprawcy, po dokonaniu przez niego czynu przestępnego, na prawie całkowite uniknięcie odpowiedzialności karnej (s. 254), gdyż na to pozwala np. art. 296 §5 k.k., art. 297 §3 k.k., art. 298 §2 k.k., a także art. 16 i 16a k.k.s. Odnotować też należy zbyt daleko idące stwierdzenie Doktorantki, że przy odstąpieniu od wymierzenia kary sprawca nie ponosi żadnych ujemnych konsekwencji poza faktem skazania (s. 256) – tak jakby fakt ten nie utrudniał normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, wykonywania zawodów wymagających nieskazitelności charakteru i był bez jakiegokolwiek znaczenia. Nie bardzo jest też zrozumiałe twierdzenie Doktorantki, że na gruncie art. 209 k.k. mamy do czynienia ze zrównaniem w skutkach prawnych instytucji niepodlegania karze z instytucją odstąpienia od jej wymierzenia (s. 268). Trudno też znaleźć wytłumaczenie dlaczego Doktorantka konfrontuje przypadek odstąpienia od wymierzenia kary z art. 209 §5 k.k. z art. 59 k.k. (s. 266-267), a nie z art. 61§1 k.k. wskazującym na stosowanie tej instytucji w przypadkach wskazanych w ustawie. Nietrafnie też, Doktorantka powołuje się na uregulowania Kodeksu karnego skarbowego w zakresie dobrowolnego poddania się odpowiedzialności i domaga się aby odstąpienie od wymierzenia kary nie było wpisywane do Krajowego Rejestru Karnego (s. 263) jakby nie dostrzegając, że dobrowolne poddanie się odpowiedzialności nie łączy się ze skazaniem sprawcy czynu karnego skarbowego, a odstąpienie od wymierzenia kary jest skazaniem, co uzasadnia jego odnotowanie w KRK. W pełni zasadne jest natomiast stwierdzenie przytaczane za J. Sawickim, że nowelizacja art. 209 k.k. przesunęła akcenty w polityce kryminalnej z karania na rozwiązywanie konfliktów społecznych (s. 274). W związku z istotną nowelizacją typu przestępstwa niealimentacji w 2017 r. niezwykle doniosłe są rozważania intertemporalne, gdzie Doktorantka wskazuje zarówno na pojawiające się możliwe sytuacje i możliwe sposoby ich prawnokarnego rozwiązania, zaznaczając jednocześnie, że poglądy doktryny są w tej kwestii podzielone. Ona jednak przychyliła się do stanowisk zajmowanych przez sądy orzekające w sprawach przestępstwa niealimentacji wskazując, że do skazania na podstawie znowelizowanego art. 209 k.k. może dojść jeżeli do powstania wymaganej zaległości alimentacyjnej doszło już po dniu wejścia tego przepisu w życie tj. po 31 maja 2017 r. (s.285). Bardzo trafne są wnioski końcowe Doktorantki sformułowane w tym rozdziale, gdzie wskazuje, że: przyjęcie w art. 209 k.k. kryterium kwotowo-czasowego spowodowało objęcie ochroną prawnokarną takich zachowań, które dotychczas nie były penalizowane, z drugiej strony jednak (wbrew intencjom) doszło do dekryminalizacji części przypadków uchylania się od alimentacji (s. 290-291); przyjęcie kryterium kwotowo-



czasowego spowodowało też, że wszędzie tam gdzie ustawowy obowiązek nie został określony co do wysokości nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania karnego pod kątem realizacji znamion art. 209 k.k.; przestępstwo nie alimentacji może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym; przestępstwo to ma charakter wieloczynowy, trwały; nowelizacja art. 209 k.k. z 2017 r. nie przyczyniła się do wzrostu skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych, natomiast przyczyniła się do wzrostu skazanych za niealimentację przebywających w zakładach karnych kreując dodatkowe koszty po stronie państwa (s. 292); wprowadzenie takich nowych rozwiązań jak niepodleganie karze czy odstąpienie od wymierzenia kary w razie uiszczenia w całości zaległych alimentów – jak na razie nie podnosi efektywności egzekucji alimentów, gdyż są one wyjątkowo stosowane (s. 293).

Rozdział V rozprawy pt. *Przestępstwo nie alimentacji – analiza wybranych zagadnień*, zawiera bardzo szerokie rozważania na temat zaniechania jako formy penalizowanego zachowania. Doktorantka, zasadnie przyjmuje za J. Majewskim, że aby zaniechanie mogło być podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności karnej to musi spełniać dwa warunki: dotyczyć zachowań obiektywnie możliwych do wykonania oraz sytuacji gdy wykonanie określonego czynu było prawnie nakazane (s. 297). Wiele miejsca Doktorantka poświęca na dywagacje dotyczące sporu wokół przyczynowości zaniechania w kontekście przestępstwa niealimentacji (s. 301-312), co wydaje się o tyle zbędne, że ustawodawca rozstrzygnął w art. 209 §1a k.k., że zaniechanie może być przyczynowe dla skutku w postaci narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W tym miejscu odnotować należy pomyłkę w numeracji omawianego przepisu, gdzie zamiast art. 209 §1a k.k. Doktorantka wskazuje na art. 209 §5 k.k (s. 301) oraz na błędne określanie skutku mianem następstwa czynu (s. 306). Potrzebne i ważne są natomiast rozważania Doktorantki dotyczące stanu niebezpieczeństwa i jego cech (s. 316-317) oraz narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych osoby uprawnionej, które jak trafnie zauważa nie jest ustawowo wymagane aby było bezpośrednie (s. 319), ale jednak przestępstwo niealimentacji w odmianie kwalifikowanej z art. 209 §1a k.k. musi wywołać pewną zmianę w świecie zewnętrznym, gdyż jest przestępstwem skutkowym z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo niezaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych przez osobę uprawnioną (s. 323-324 i 339). Odnotować jednak należy, że Doktorantka określając przestępstwo niealimentacji jako materialne (niewłaściwe z zaniechania) zapomniała uściślić, że chodzi o jego odmianę kwalifikowaną z art. 209 § a k.k. (s. 341). Na szczególną uwagę zasługuje natomiast teza Doktorantki, że dopuszczalne będzie



pociągnięcie poręczyciela do odpowiedzialności karnej za przestępstwo niealimentacji z art. 209 k.k.(s. 356).

Rozdział VI rozprawy zatytułowany *Przestępstwo niealimentacji-zagrozenie karą, tryb ścigania i przedawnienie karalności* Doktorantka rozpoczyna od zestawienia i ukazania zmieniających się zagrożeń karnych za niealimentację w kolejnych kodeksach karnych. Odnośnie do obecnego kształtu sankcji, który za typ podstawowy i kwalifikowany typu przestępstwa niealimentacji przewiduje sankcje alternatywne z grzywną, karą ograniczenia wolności oraz karą pozbawienia wolności do roku (w §1) albo do lat 2 (w §1a) – do wyboru, Doktorantka formułuje kilka tez. Trafna jest teza, że orzekanie kary grzywny choć dopuszczalne jest nieefektywne i z tych względów stosowane rzadko w granicach 1.2%-2,1%. (s. 382), a w obecnym stanie prawnym realną dolegliwość dla sprawcy niealimentacji stanowi jedynie kara ograniczenia wolności w formie pracy na cele społeczne (s.384), wymiar kary pozbawienia wolności stanowi bowiem *ultima ratio* i co do zasady jest niecelowy. Wątpliwa jest natomiast teza, że z uwagi na to, iż zubożony został katalog środków karnych w art. 39 k.k. to praktycznie została zamknięta droga do stosowania instytucji odstąpienia od wymierzenia kary z art. 59 k.k. (s. 376). Doktorantka nie wzięła bowiem pod uwagę możliwości orzeczenia przy odstąpieniu od wymierzenia kary np. środków kompensacyjnych, w tym zwłaszcza obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Wątpliwości budzi także teza, że w wyniku reformy prawa karnego z 2015 r. do wszystkich ustawowych zagrożeń z karą pozbawienia wolności do lat 8 wprowadzono także karę grzywny i karę ograniczenia wolności (s. 386 i 388) oraz że art. 37a k.k. nie zawiera dyrektywy sądowego wymiaru kary tylko modyfikuje kształt sankcji (s. 396) – choć wielu teoretyków prawa karnego uważa inaczej, ale Doktorantka w swej pracy głównie opiera się na poglądach szkoły krakowskiej i częściowo wrocławskiej i to nierzadko bez uzasadnienia i bezrefleksyjnie, także np. w kwestii zasadności orzekania tzw. kary łączonej (mieszanej) z art. 37b k.k. (s. 399) Po czasie, w dalszych rozważaniach sama dostrzega niedorzeczności pewnych aprobowanych wcześniej tez (s. 401, 403-404). Odnotować też należy, że Doktorantka podejmując w pewnej mierze krytykę reformy k.k. z 2015 r. nie zauważyła, że treść uchylonego art. 51 k.k. (s. 405) została przeniesiona w całości do art. 43c k.k. Niepokoi też, że przy dywagacjach dotyczących terminów przedawnienia typu przestępstwa niealimentacji, Doktorantka utożsamia przestępstwo wieloczynowe z konstrukcją czynu ciągłego z art. 12 §1 k.k. (s. 420). Na uwagę zasługuje natomiast w pełni zasadny postulat *de lege ferenda* aby wprowadzić do k.p.k. dopuszczalność stosowania zabezpieczenia majątkowego w sprawach o niealimentację (s. 385), co mogłoby poprawić wykonalność



orzeczeń sądowych m.in. w zakresie orzeczonych środków kompensacyjnych na rzecz osób pokrzywdzonych przestępstwem niealimentacji.

W rozdziale VII zatytułowanym *Przestępstwo niealimentacji – dyrektywy i zasady wymiaru kary oraz środki karne* szczegółowych uwag jest chyba najwięcej. I tak, gdy Doktorantka cytuje sformułowaną przeze mnie definicję zasad wymiaru kary nie używa cudzysłowu (s. 429). Pomimo wykorzystania tej definicji w swojej pracy, w której też jest sformułowana definicja dyrektyw wymiaru kary odnosi się wrażenie, że Doktorantka nie odróżnia zasad wymiaru kary od dyrektyw wymiaru kary (s. 431 przypis 13). Na s. 432 Doktorantka prowadzi dość dziwne dywagacje dotyczące treści art. 53§2 k.k. Na s. 439 powinno być *ultima ratio* kary pozbawienia wolności a nie prawa karnego. Przy rozważaniach dotyczących zastosowania możliwości wynikających z art. 37a k.k. brakuje uzasadnienia (s. 443). Nie do końca jasny jest wywód Doktorantki dotyczący możliwości warunkowego umorzenia postępowania a także odstąpienia od wymierzenia kary, o którym mowa w art. 61 k.k. w kontekście przestępstwa niealimentacji (s. 444), brakuje tu też w przypisie 60 nazwiska autora przytaczanych tez. Na s. 453 w przypisie 94 Doktorantka nierzetelnie powołuje się na mój pogląd wyrażony w 2002 r. do stanu prawnego po reformie z 2015 r. Przy rozważaniach na temat obowiązku naprawienia szkody brakuje wskazania na czyją rzecz i w jakiej wysokości miałyby to być świadczenie w przypadku otrzymywania świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego (s. 456-458, na s. 481 jest to wskazane tylko częściowo i na marginesie). Wbrew temu co uważa Doktorantka, podnieść należy że błędem jest twierdzenie, że charakter prawny warunkowego umorzenia postępowania jest zbliżony do odstąpienia od wymierzenia kary (s. 465). W rozdziale tym Doktorantka prowadzi dość szeroki wywód w kwestii czy można, czy nie można stosować warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w stosunku do multirecydywistów (s. 478), podczas gdy sprawcy przestępstwa niealimentacji nie mogą uzyskać takiego statusu z uwagi na warunki multirecydywy wskazane w art. 64 §2 k.k. Interesujące i ważne są natomiast dywagacje intertemporalne związane ze stosowaniem art. 75 k.k. w kształcie przed i po jego nowelizacji w 2015 r. normującym kwestie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności uprzednio warunkowo zawieszonej (s. 482-485). Trafna jest konkluzja Doktorantki związana z możliwością zastosowania zamiast zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności zamiany tej negatywnej konsekwencji na karę grzywny lub ograniczenia wolności i że pomimo tej zamiany sprawca nadal jest osobą skazaną na karę pozbawienia wolności (s. 489), co ma znaczenie w razie popełnienia nowego przestępstwa. W pełni zasadne są także wnioski końcowe dotyczące kar groźących i orzeczonych



za niealimentację oraz możliwości wykorzystywania środków probacyjnych i środków karnych wobec sprawców uchylających się od alimentacji (s. 500-503).

Rozdział VIII rozprawy zatytułowany *Dłużnicy alimentacyjni w badaniach statystycznych* zawiera ogólnie negatywną ocenę Doktorantki co do skuteczności zmian legislacyjnych z ostatnich lat, których celem miała być poprawa efektywności egzekwowania świadczeń alimentacyjnych. Na podstawie analizy oficjalnych raportów NIK i BIG oraz danych statystycznych widać wyraźnie, że przyjęte rozwiązania, w tym i wprowadzona w 2020 r. możliwość karania grzywną pracodawców zatrudniających osoby zobowiązane do alimentacji, którzy nie realizują obowiązku przekazywania zajętego wynagrodzenia na poczet świadczeń alimentacyjnych (s. 549) - nie są wystarczające (s.551-552), gdyż stale przybywa dłużników alimentacyjnych i wszczynanych postępowań karnych (s. 541-545) i dług alimentacyjny zamiast spadać to stale rośnie (s. 557).

Rozdział IX rozprawy zatytułowany *Przestępstwo niealimentacji w statystykach karnych* zawiera dużo interesujących danych oraz wniosków na nich opartych, które ukazują zarówno ogromną skalę zjawiska, jak i niską skuteczność stosowanej represji karnej w jego zwalczaniu. Doktorantka wykorzystwała wszystkie dostępne bazy danych dotyczących przestępstwa niealimentacji, co pozwoliło jej na przeprowadzenie dość wszechstronnych analiz za okres obejmujący lata 2000- 2018. Z ustaleń Doktorantki wynika, że w 2018 r. nastąpił bardzo wysoki przyrost stwierdzonych przestępstw przeciwko rodzinie (z 33 063 przypadków w 2017 r. do 86 147 przypadków w 2018 r. (s. 567), z czego w 2018 r. aż 70 412 przypadków dotyczyło stwierdzonych przestępstw uchylania się od alimentacji, których rok wcześniej tj. w 2017 r. było 16 885 (s. 569), czyli czterokrotnie mniej. Tym samym nastąpił niespotykany dotąd przyrost typu przestępstwa niealimentacji w ogólnej liczbie stwierdzonych przestępstw z 1,8% w 2014 r. do 9,0% w 2018 r. (s. 572). Liczba prawomocnych skazań za niealimentację skoczyła z 7 711 przypadków w 2017 r. do 42 218 w 2018 r. czyli po nowelizacji art. 209 k.k. przeprowadzonej w 2017 r. (s. 585), Interesujące jest też to, że po tej nowelizacji, mimo braku formalnych przeszkód, nastąpił znaczący spadek orzeczeń wydawanych w trybach konsensualnych (s. 580). Wśród przytaczanych wielu danych w przedmiocie kar orzekanych za niealimentację i wnioskach z ich analiz dopatrzeć się można nieścisłości, a także dywagacji zbędnych, które nie prowadzą do ukazania jasnego obrazu struktury orzekanych kar za ten występpek. I tak na s. 596 Doktorantka pisze, że za niealimentację w 2018 r. sądy orzekły karę grzywny wobec 42 218 skazanych, co oznaczałoby, że każdy skazany za niealimentację został skazany na ten rodzaj kary – co nie może być informacją prawdziwą. Nadto wiele uwagi



poświęca przy omawianiu udziału kary grzywny w strukturze orzekanych kar, orzekaniu tej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co miało miejsce w pojedynczych przypadkach, a w końcu możliwość zawieszenia wykonania kary grzywny została z systemu wyeliminowana. Przy analizie stosowania kary ograniczenia wolności za przestępstwo niealimentacji Doktorantka wskazuje na sukcesywny wzrost jej udziału w strukturze orzekanych kar i osiągnięcie w 2018 r. 68,7% udziału - zastosowano ją bowiem wobec 29 036 skazanych, przy czym był to co do zasady wariant polegający na obowiązku pracy na cele społeczne (s. 608-609 i s. 631) a najczęściej stosowany wymiar kształtował się w przedziale od 4 do 6 miesięcy ograniczenia wolności (s. 632). Jeśli chodzi o orzekanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstwa niealimentacji to była ona orzekana ze zmieniającą się dynamiką (s. 637). W 2018 r. kara pozbawienia wolności została orzeczona wobec 9655 skazanych za niealimentację, co stanowi jej 22,8% udział w strukturze orzeczonych kar za ten występ (s.637), przy czym bezwzględna kara pozbawienia wolności została orzeczona wobec 4528 sprawców (s. 638), a z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wobec 5127 sprawców, co stanowi 12% ogółu skazań za niealimentację (s. 644). Na tle analiz danych statystycznych dotyczących orzekania kary pozbawienia wolności za typ przestępstwa niealimentacji nasuwa się jedna, ogólna uwaga krytyczna. Doktorantka wskazując np. że od 2004 r. liczba orzekanych kar pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej w liczbach bezwzględnych rośnie nie zauważa, że jej procentowy udział w strukturze orzekanych kar maleje i to jest kryterium miarodajne dla porównań (s. 635). Dalej Doktorantka popełnia ten sam błąd myślowy w postaci niewiązania liczb bezwzględnych z ich procentowym udziałem w ogólnej liczbie skazań za przestępstwa czy za przestępstwa danego typu (s. 635 i 641). Trafna jest jednak konkluzja Doktorantki, że tak jak odnotowano w latach 2000-2018 spadek liczby orzekanych kar pozbawienia wolności pośród wszystkich prawomocnych skazań, tak celu tego nie osiągnięto w przypadku przestępstwa niealimentacji, a wręcz przeciwnie nastąpił wzrost jej orzekania (s. 656). Ciekawa jest analiza Doktorantki w zakresie orzekania tzw. kary mieszanej (łączonej), której orzekanie jest na dość niskim poziomie, ale z tendencją wzrostową (s. 662). Trafnie jednak ocenia orzekanie tzw. kary mieszanej polegającej na łączeniu krótkiej kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym z karą ograniczenia wolności jako niecelowe i sprzeczne z założeniami nowelizacji art. 209k.k. z 2017 r. z uwagi na odrywanie skazanego od wykonywania pracy zarobkowej, brak możliwości zarobkowania w zakładzie karnym, co uniemożliwia wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego i powoduje dalsze zadłużanie z tego tytułu i brak świadczeń po stronie osób uprawnionych do alimentacji (s. 663). Z ustaleń Doktorantki wynika, że tylko połowa osadzonych w zakładach karnych, na których ciąży



obowiązek alimentacji – pracuje w ZK i choć odnotowuje się stały wzrost wysokości płaconych rat alimentacyjnych na rzecz uprawnionych to i tak ich wysokość nie przekroczyła nigdy 250 zł. (s. 693-694). W podsumowaniu tego rozdziału Doktorantka formułuje kilka ważnych wniosków. Ogólnie stwierdza, że nowelizacja przepisu art. 209 k.k. z 2017 r. nie przyniosła zamierzonych efektów. Po pierwsze, wprowadzenie kryterium kwotowo-czasowego do zespołu znamion typu przestępstwa niealimentacji spowodowało znaczne rozszerzenie zakresu kryminalizacji; wzrosła także liczba orzekanych kar pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej a spadła liczba tych kar orzekanych z warunkowym zawieszeniem wykonania (s. 699-700); niedostatecznie jest wykorzystywana możliwość odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (s. 677); System kar i środków orzekanych wobec sprawców niealimentacji nie przyczynia się do zmniejszenia zjawiska a wręcz przeciwnie i nie służy lepszemu zabezpieczeniu realizacji świadczeń alimentacyjnych na rzecz osób uprawnionych.

Rozdział X to w istocie *Zakończenie* rozprawy. Doktorantka wskazuje w nim na konieczność opracowania nowych, systemowych rozwiązań zarówno w obszarze prawa cywilnego, administracyjnego, jak i karnego by zintensyfikować ochronę osób uprawnionych do alimentacji, a jednocześnie nie wyręczać dłużników alimentacyjnych oraz nie stosować represji karnej, która uniemożliwia im wywiązywanie się z nałożonych obowiązków z uwagi na orzekanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a po stronie społeczeństwa kreuje dodatkowe, duże koszty. Jak trafnie zauważa Doktorantka utrzymanie kryminalizacji niealimentacji jest wciąż konieczne aby nie doszło do rozszerzenia się zjawiska w społeczeństwie (s. 716), przy czym głównym instrumentem jego zwalczania powinna być kara ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania pracy na cele społeczne. Utrzymanie zagrożenia karą pozbawienia wolności też uważa za potrzebne, ale przede wszystkim ze względu na oddziaływanie ogólnoprewencyjne. Natomiast w tych przypadkach, gdy jej orzeczenie stanie się niezbędne – osadzony powinien mieć zagwarantowany dostęp do odpłatnego zatrudnienia, a nawet wręcz obowiązek wykonywania takiej pracy, przy czym większość uzyskanych zarobków powinna być przeznaczana na regulowanie świadczeń alimentacyjnych (s. 708-711). Oceniając skuteczność reformy prawa karnego z 2015 r. przez pryzmat orzekanych kar za typ przestępstwa niealimentacji, Doktorantka dochodzi do uprawnionego wniosku że w zakresie wzrostu kar wolnościowych w strukturze orzekanych kar za przestępstwo niealimentacji cel został osiągnięty z uwagi na wzrost orzekanych grzywien z 20% do 34%, a kar ograniczenia wolności z 11,9% do 28%. Natomiast cel nie został osiągnięty



co do częstotliwości orzekania kary pozbawienia wolności. W latach 2016-2018 „nastąpił niespotykany dotąd wzrost liczby bezwzględnej kary pozbawienia wolności, orzekanej za przestępstwo uchylania się od płacenia alimentów, w strukturze ogółu prawomocnych skazań na karę tego rodzaju za wszystkie przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego. W latach 2000-2015 ich procentowy udział stanowił zaledwie 0,5% ogółu skazań na karę pozbawienia wolności (...), a w 2018 r. aż 9,1% (...)”- s. 712. W przypadku przestępstwa niealimentacji nie został osiągnięty cel reformy w postaci odchodzenia od represji na rzecz kompensacji wyrządzonych szkód (s. 713-714). Efekty przeciwne od zamierzonych wywołała nowelizacja art. 209 k.k. z 2017 r. gdyż mało, że nie spowodowała wzrostu skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych, to spowodowała wzrost skali zjawiska niealimentacji z uwagi na rozszerzenie zakresu kryminalizacji oraz wzrost wysokości długu alimentacyjnego (s. 714-715).

Doktorantka w *Zakończeniu* formułuje kilka postulatów *de lege ferenda*, w tym by uczynić karę ograniczenia wolności głównym instrumentem reakcji na typ przestępstwa niealimentacji. Uważa jednak, że celowa byłaby modyfikacja tej kary w postaci obowiązku świadczenia „odpłatnej” pracy na cele społeczne, z której dochody byłyby w całości przekazywane na zaspokojenie należności alimentacyjnych (s. 716). Powstaje jednak pytanie czy nadal byłaby to kara czy dobrodziejstwo pozwalające lub ułatwiające regulowanie zobowiązań alimentacyjnych ? W drugiej kolejności – zdaniem Doktorantki - reakcja prawnokarne powinna polegać na orzekaniu grzywny, ale nie zasilającej Skarb Państwa a zasilającej budżety osób uprawnionych do alimentacji (s. 717). Ta propozycja też wydaje się wątpliwa, gdyż jest niezgodna z istotą kary grzywny. Propozycja umożliwienia orzekania świadczenia pieniężnego na rzecz osób pokrzywdzonych typem przestępstwa niealimentacji (s. 717) wydaje się godna rozważenia jako dodatkowe zasilenie budżetu osób uprawnionych poza zasądzeniem obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody powstałej z powodu dotychczasowego uchylania się od alimentacji (o którym Doktorantka nie zapomina – s. 717). Mając na uwadze propozycje Doktorantki w przedmiocie wymiaru kary i środków karnych sprawcom niealimentacji, zauważyć należy, że zasadnie preferowana przez nią kara ograniczenia wolności jako główny instrument reakcji prawnokarnej na ten typ przestępstwa może być – zgodnie z art. 34 §3 k.k. - wzbogacana o obowiązki, o których mowa w art. 72§1 pkt 2-7a k.k., w tym w szczególności o zobowiązanie do wykonywania pracy zarobkowej i o obowiązek wywiązywania się z alimentacji osób uprawnionych oraz o orzeczenie świadczenia pieniężnego, które rzeczywiście powinno być możliwe do orzekania nie tylko na rzecz



funduszu publicznego. Proponowane przez Doktorantkę, wprowadzenie domniemań prawnych co do składników majątkowych będących w posiadaniu sprawcy niealimentacji, które umożliwiłyby ich zajęcie na poczet egzekucji świadczeń alimentacyjnych wydaje się zbyt daleko idące, zwłaszcza że łączy się z propozycją wyłączenia możliwości obalenia takiego domniemania co do ich rzeczywistej własności przez osoby najbliższe, w tym rodziców, dziadków czy rodzeństwo sprawcy (s. 717). Doktorantka nie bierze bowiem pod uwagę, że np. mieszkania zajmowane przez sprawców niealimentacji, którzy opuścili założoną przez siebie rodzinę są często wspierani przez swoich najbliższych przez użyczenie im do mieszkania swoich lokali. Dlaczego więc oni mieliby być karani utratą swojej własności, którą oddali do tymczasowego używania? Wątpliwości budzi też kolejna propozycja Doktorantki w postaci wprowadzenia możliwości konfiskaty paszportu czy orzekania zakazu opuszczania kraju lub województwa z wyjątkiem możliwości podjęcia pracy zarobkowej (s. 718), gdyż np. na obszarze UE mamy swobodę poruszania się bez paszportu, a z badań dotyczących sprawców przestępstw niealimentacji nie wynika jakoby oni nie wywiązywali się ze swych obowiązków gdyż przeznaczają posiadane środki finansowe na podróżowanie po świecie. Również propozycja każdorazowego orzekania wobec sprawców niealimentacji zakazu prowadzenia pojazdów (s. 718) wydaje się wątpliwa. Wydaje się natomiast, że ma rację Doktorantka, iż 30 dniowy termin na uregulowanie zaległości alimentacyjnych aby móc skorzystać z bezkarności lub instytucji odstąpienia od wymierzenia kary na podstawie art. 209 §4 i 5 k.k. to w polskich warunkach np. starania się o kredyt może być zbyt krótki (s. 719). Zgodzić się także należy z Doktorantką, że rezygnacja z zagrożenia typu przestępstwa niealimentacji karą pozbawienia wolności nie byłoby aktualnie rozwiązaniem właściwym ze względów prewencyjnych, podobnie jak rezygnacja z jego penalizacji (s. 719),

Oceniając rozprawę doktorską mgr Katarzyny Tarnowskiej z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że jest to opracowanie oryginalne, interesujące i wartościowe, o dużym walorze informacyjnym, zarówno z zakresu prawa rodzinnego, polityki społecznej i polityki kryminalnej w sprawach o przestępstwo niealimentacji. Doktorantka ujęła temat swojej pracy bardzo szeroko i zrealizowała go bardzo ambitnie. Dokonała zarówno dogłębnej analizy dogmatycznoprawnej ustawowych znamion typu przestępstwa niealimentacji i to w rozwoju historycznym, ukazując ewolucję jego ujęcia i zagrożeń karnych, jak i założeń oraz skutków polityczno-kryminalnych przeprowadzanych zmian ustawowych. Przy realizacji swojej rozprawy wykorzystwała ogromną liczbę literatury przedmiotu wynoszącą 655 pozycji, 81 aktów prawnych, 364 orzeczenia sądów i Trybunału Konstytucyjnego, 175 raportów, informacji i



innych źródeł danych statystycznych. Włożyła w tę pracę ogromny wysiłek badawczy. Oczywiście nie ustrzegła się pewnych błędów i tez budzących wątpliwości, co zostało skrupulatnie wskazane w sporządzonej recenzji z racji obowiązków nałożonych na recenzenta i na wypadek gdyby Doktorantka chciała opublikować tę rozprawę. Jednak walory recenzowanej rozprawy znacznie przewyższają jej mankamenty. Doktorantka w sposób oryginalny przedstawiła i rozwiązała problem naukowy dotyczący typu przestępstwa niealimentacji, wykazała się przy tym ogólną i szczegółową wiedzą z zakresu nauk prawnych, w tym w szczególności z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego i polityki kryminalnej oraz umiejętnością samodzielnego myślenia i prowadzenia pracy naukowej. **Tym samym, przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Katarzyny Tarnowskiej spełniła warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2013 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.) w zw. z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 z późn. zm.) i może stanowić podstawę dalszego procedowania w przewodzie doktorskim.**

*V. Wrzosek*

Prof. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek